

Wena numeru
20 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 3.70 gr.
Odnos. do dem. 30. gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota dnia 15 maja 1926 r.

Dalsze szczegóły przewrotu w Warszawie.

Ofensywa wojsk rządowych. Przejście 10 pułku piechoty do Piłsudskiego. Upadek Belwederu.

Od czwartku dn. 13 b. m. godzina 4 rano.

(Pomieszczone we wczorajszym Dodatku Nadzwyczajnym).

Aeroplany nad Stolicą.

DZISIAJ O GODZ. 4 RANO, AEROPLANY Z ESKADRY LOTNICZEJ GEN. ZAGÓRSKIEGO, OSTRZELIWALI Z KARABINU MASZYNOWEGO LICZNIIE ZEBRANYCH WOJSKOWYCH NA PLACU PRZED PALACEM MOSTOWSKICH NA PRZEJEZDZIE, GDZIE MIESCI SIĘ O.K. WARSZAWSKIE WOJSKO STOJĄCE PRZED PALACEM ZACZEŁO OSTRZELIWAĆ AEROPLAN, KTORY LECIAŁ DOŚĆ NIZKO, ATOŁI BEZ SKUTKU.

DRUGI AEROPLAN RÓWNIEŻ O ŚWICIE LECĄC BARDZO NIZKO OSTRZELIWAŁ Z KARABINU MASZYNOWEGO ULICE NA PRADZE. ZABIŁO 4 KONIE I KILKU WOJSKOWYCH, ILE, NIE

UDAŁO SIĘ USTALIĆ.

WARSZAWA W NOCY.

O 4. 15 RANO UKAZAŁ SIĘ AEROPLAN, KTORY ZACZAŁ OBRZUCAĆ GRANATAMI LICZNIIE STOJĄCE PRZED KOLUMNĄ KRÓLA ZYGMUNTA WOJSKA PIŁSUDCZYKÓW.

AEROPLAN ZRZUCIŁ RÓWNIEŻ KILKA BOMB NA DZIEDZINIEC PALACU KRÓLEWSKIEGO.

REZULTAT NIEZNANY. W MIEŚCIE POWSTAŁA SKUTKIEM TEGO NIEOPISANA PANIKA, KTÓRA JEDNAK SKONCZYŁA SIĘ BEZ OFIAR.

Starcia z faszystami.

CAŁY DZIEŃ W CZWARTEK TRWAŁY UPORCZYWE WALKI PRZY ROGU UL. ZGODA I SZPI TALNEJ, PRZY TAK ZW. CUKIERNI „SZWAJCAR SKIEJ” MIĘDZY ORGANIZACJĄ FASZYSTOWSKĄ M. WARSZAWY, A GRUPĄ PIŁSUDCZYKÓW, WSPOMOGANYCH PRZEZ WOJSKA.

FASZYŚCI STRZELAJĄ Z OKIEN I Z DACHÓW DOMÓW.

DOPIERO INTERWENGJA 22 PUŁKU PIECHOTY, KTÓRY MASZEROWAŁ NA PLAC TRZECH KRZYŻY, ZMUSIŁA FASZYSTÓW DO ZANIECHANIA OFORU.

JEDNAKŻE SPORADYCZNE WYPADKI TEGO RODZAJU POWTARZAJĄ SIĘ W CAŁYM MIEŚCIE.

Piłsudczycy koło ratusza.

MAŁE ODDZIAŁY WOJSKOWE PIŁSUDCZYKÓW, UZBROJONE GRANATAMI RĘCZNYMI, OBSADZIŁY DZIS RANO NASTĘPUJĄCE PUNKTY W MIEŚCIE. UL. SENATORSKA, WIERZBOWA,

PLAC TEATRALNY, ORAZ PRZED BANKIEM PRZEMYSŁOWCÓW, JAK RÓWNIEŻ BANK AMERYKANSKI CUKIERNIE PRZY ROGU UL. PODWALE I UL. NOWO SENATORSKA.

Rządy Piłsudskiego w Stolicy.

Komendantem policji miasta Warszawy został mianowany przez Piłsudskiego generał Jarusiewicz.

POSIŁKI DLA PIŁSUDSKIEGO.

W czwartek wieczorem przybył do Warszawy 37 pułk piechoty z Kutna, który przyłączył się do Piłsudskiego.

Oddziały wojskowe z Wilna, doszły tylko do Łap, gdyż na drugim kilometrze za stacją linja była uszkodzona przez wyjęcie szyn.

GDZIE URZĘDUJE PIŁSUDSKI.

Marszałek Piłsudski urzęduje w komendzie na Placu Saskim.

OCHOTNICZE PUŁKI ROBOTNICZE.

Jak nas informują ze sfer socjalistycznych organizują się pułki robotnicze do pomocy Piłsudskiemu.

KONFISKATA PISM.

Wczoraj z rozporządzenie Komisarza Rządowego, skonfiskowano „Robotnika” „Nowy Kurjer Polski” „Nasz Przegląd” „Neue Volkscajtung” i odezwa P.P.S-u do robotników kolejowych

Do Warszawy przyszedł piechota ze Zegrza (27 km.) bataljon 1-go pułku telegraficznego i telefonicznego.

Plac Trzech-Krzyży zajął 1 pułk ułanów z Ciechanowa.

Zajęcie gmachu Sejmu

WARSZAWA

Godzina 7 wieczór czwartek.

Pod przewodnictwem generała Stanisława Hallera, wojska rządowe usiłowały odebrać piłsudczykom część miasta. Ciężkie walki jakże się przytem rozegrały doprowadziły do zajęcia ul. Nowowiejskiej i gmachu Sejmu, który został mocno obsadzony żołnierzami z pułków poznańskich.

Z obydwóch stron są duże straty w rannych i zabitych.

Na Alejach Ujazdowskich licane kałuże krwi.

W gmachu Sejmu udało się wojskom rządowym utrzymać koło 2-gi godzin, po czym, dzięki przejścia 10 pułku piechoty na stronę m. Piłsudskiego, wojska rządowe zostały opuszczone nie tylko Sejm ale i Belweder. Zajęcia w tym okresie dnia przedstawia oficjalny komunikat P.P.T.A., który podajemy

**KONFERENCJA PRASOWA
W WOJEWÓDZTWIE.**

Wczoraj o godz. 11,30 w nocy odbyła się w gmachu Województwa konferencja prasowa, zwołana przez p. wojewodę Remiszewskiego, który obejmując swój urząd na mocy decyzji marsz. Piłsudskiego w wyjątkowo trudnych i ważkich chwilach i oceniając rolę, jaką prasa w tej chwili odgrywa i odgrywać może, uważał za słusne nawiązać kontakt z tą prasą i prosić o pomoc przez wpływanie na społeczeństwo w duchu uspokajającym i łagodzącym.

P. Wojewoda wyluszczywszy powody, które go skłoniły do przyjęcia na swoje barki tak odpowiedzialnego stanowiska, oświadczył iż jedynym jego staraniem będzie — przy pomocy podległych mu organów — stać na straży ładu i porządku, że zdecydowany jest nie dopuścić do zakłócenia powagi chwili.

Na skierowane doń przez pojedynczych przedstawicieli prasy zapytania, dotyczące między innymi cenzury pism itd. oraz spraw bieżących p. wojewoda dał wyczerpujące odpowiedzi poczem o godz. 12 i pół konferencje zamknięto. W.

**ZATARG ROBOTNIKÓW
Z MAGISTRATEM ZLIKWIDOWANO**

W dniu wczorajszym o godzinie 11-ej przed poł. w Magistracie odbyła się konferencja w sprawie zatargu pomiędzy robotnikami miejskimi w warsztatach mechanicznych a Magistratem. W konferencji tej brali udział ławnik, przewodniczący Wydziału Budownictwa inż. K. Folkierski, dyrektor Zarządu Miejskiego J. Zalewski, inspektor pracy Wójtkiewicz oraz przedstawiciele czterech związków pracowników miejskich.

W toku narady kwestje sporne uzgodniono, przez co zatarg został zlikwidowany, a ewentualność strajku w instytucjach miejskich całkowicie usunięta.

POBÓR.

W dniu dzisiejszym na komisję poborową Nr. 1 (Traugutta 10) winni stawić się mężczyźni rocznika 1904, odroczeni z art. 53 a (jedyni żywiciele). Na komisję poborową Nr. 2 winni stawić się mężczyźni rocznika 1905 zarejestrowani od liczby 801 do 900

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

W dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin składania odwołań od wymiaru podatku obrotowego i wpłacenia połowy należności

O ile ktoś nie zdaży w dniu dzisiejszym oddać odwołania w urzędzie skarbowym, może to uczynić aż do północy przez pocztę. (bip)

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH ZDEMOBILIZOWANYCH.

Przeniesieni we wrześniu i grudniu oraz lutym 1925 do rezerwy, wzgl. stałe urlopowani w tych terminach szeregowi, którzy przed służbą czynną pozostawali w stosunku najmu pracy, a obecnie pozostają bez pracy — otrzymywać będą zasiłki z funduszy państwowych w miesiącu maju na prawach pobierających państwową pomoc doraźną dla bezrobotnych, którzy wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia. Zasiłki rezerwowym wypłacone będą w

S. † P.
Bolesław Gołaszewski
Kasjer b. Tow. Ubezpie. „Pax”
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 13 maja r. b. przeżywszy lat 50.
Nabożeństwo żałobne odędzie się dnia 16 maja t. j. w niedzielę o godz. 10-ej rano w kaplicy przy kościele św. Krzyża wynarowienie zaś drogich nam żaluk pastą i tegoż dnia o g. 4-ej po poł. na star. cmentarz katolicki na które to smutne obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych pozostałe w głębokim smutku
żona i córka.

Podziękowanie.
Wszystkim tym którzy oddali ostatnią posługę
S. † P.
Marji Bautzowej z Sztarków
a w szczegól. Duchowieństwu i Cechowi Rzeźniczemu składa serdeczne „Bóg zapłać”
1589—
mąż, córka i rodzina.

ciągu 13 tygodni od dnia pobrania 1-go zasiłku. Prawo do zapomogi nabywa wierzni z dniem wprowadzenia akcji doraźnej pomocy, o ile zarejestrował się w ciągu miesiąca od dnia przeniesienia do rezerwy, względnie udzielenia stałego urlopu w P. U. P. P. w jego oddziale lub instytucji zastępczej, funduszu bezrobocia.

WYCIĘZKI KOŁARSKIEJ NIE BĘDZIE.

Wycieczka : wycieczki kołarskie T-wa S. O. „Odrodzeni” mające odbyć się w dniu 16 maja r. b. (w niedzielę) ze względu na ogólną sytuację zostają odłożone.

180 ZŁ. ZA PODRÓŻ DO WARSZAWY.

Onegdaj i wczoraj pociągi w kierunku Warszawy kursowały tylko do Łowicza i Skierniewic. Pozatem pociągi dalekobieżne w kilku kierunkach, jak np. do Krakowa, Lublina, Częstochowy kursowały normalnie. Komunikację z Warszawą podtrzymują taksówki, licząc za kurs w jedną stronę 180 zł. W dniu wczorajszym próbe podjęcia komunikacji rozpoczęło kilku przedsiębiorców autobusowych.

W WALCE O ROZWÓJ FIZYCZNY MŁODZIEŻY.

Z inicjatywy referenta wychowania fizycznego w łódzkim kuratorjum szkolnem p. Połomskiego zwołany został zjazd nauczycieli gimnastyki, wychowania fizycznego oraz lekarzy szkolnych wszystkich szkół państwowych, komunalnych i prywatnych wojew. łódzk. Zje. powziął w dniu wczorajszym szereg uchwał, zmierzających do rozwoju przedmiotów wychowania fizycznego w szkołach.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, sobota o godz. 4 m. 30 po południu — przedstawienie zakupione przez Komitet Obchodu 50-lecia Straży Ogniowej. Dana będzie „Polityka i miłość”.

Wieczorem o godzinie 8.30 (ósmej trzydzieści) po cenach najniższych „Błękitny Ptak”.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wieczór po cenach najniższych świetna entuzjastycznie przyjmowana przez publiczność komiczna operetka w 4 aktach „Córka pułku”.

TEATR POPULARNY W SKALI.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach Teatr Popularny rozpocznie przedstawienia letnie w gmachu letniego ogródka Skali przy ul. Cegielińskiej Nr. 18.

Na program złożą się w przeważnej ilości lekkie komedje, a jak się dowiaduje

my dyrekcja robi starania celem zaproszenia na gościnne występy sił warszawskich.

ODŁOŻENIE KONCERTÓW „HARFY”.

Z powodu niemożliwości przyjazdu koncertantów z Warszawy koncerty Twa „Harfa” wyznaczone na 15 i 16 maja muszą być odłożone do późniejszego terminu, który niedługo będzie ogłoszony.

Ze sportu

Ł. K. S. I — TURYSKI 4:0 (2:0)

Ł.K.S. występuje bez Cylla, którego miejsce zajmuje Galecki.

W pierwszych minutach napierają Turyski. potem bierze inicjatywę Ł.K.S. i prowadzi atak za atakiem uwieńczony 2 bramkami strzelonemi przez Langego i Janczyka. Po pauzie uwidacznia się dalsza przewaga mistrza i znów padają dwa gole przez Langego i Millera.

Takiej gry jaką wczoraj pokazał Ł.K.S. dość licznie zebranej publiczności dawno nie widzieliśmy. powinien jednak grać bez zwykłej swej pewności bo ta często zawodzi zwłaszcza w grach o mistrzostwo. Ł.K.S. był bez słabych punktów, tak że trudno kogoś specjalnie wyróżniać, gdyż wszyscy grali nadzwyczaj ofiarnie i ambitnie. Sędzia p. Fiedler słaby i niepotrzebnie odgwizdał 5 spalonych, których nie było

Hakoach — Union 3:1 (2:)

porażka A. klasowego Unionu niezasłużona.

Do akt. nr 1389-26

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. GÓRSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go maja 1926 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 36 i Pańskiej 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną, ruchomości należących do Zalego Fridwalda i składających się z motoru elektrycznego, mebli oraz pianina, kawy garbatkowej i całego urządzenia fabryki wody sodowej — na sumę 73.5 złotych.
Łódź, dnia 26-IV-1926 r.

Komornik S. GÓRSKI

Emigracja polska w okręgu Strassburga.

Od r. 1925 daje się zauważyć silny przypływ wychodźstwa polskiego do okręgu Strassburskiego. Robotnicy którzy pracują głównie w kopalniach soli potasowych i rudy żelaznej, utworzyli nowe kolonie, składające się z samotnych, a tylko w jednej dziesiątej części z żonatych i posiadających rodziny.

Na dobro polskiego życia kulturalno-narodowego w powyższym okręgu, należy przede wszystkim zapisać stworzenie stałego sekretariatu Związku Towarzystw polskich — Wschodniej Francji w Metz t. zw. „Dom Polski”, który miał za zadanie zorganizowanie Uniwersytetów powszechnych.

Konsulat polski w Strassburgu wysyła od siebie w każdą niedzielę prelegentów z odczytami głównie do liczniejszych i starszych kolonii polskich, oraz korzysta z każdej nadarzającej się sposobności, aby nieść oświatę wychodźtwa. Stara się on również o rozpowszechnienie bibliotek pomiędzy wychodźstwem.

Sprawa, która najbardziej leży na sercu wychodźtwa, jest oczywiście szkolnictwo polskie. Dotychczas mniej więcej 70 proc. dzieci w wieku szkolnym ma możliwość korzystania z lekcji języka polskiego, — aczkolwiek jeszcze w małych rozmiarach.

Co się dotyczy stanu zdrowotnego okręgu Strassburskiego, to trzeba podkreślić, że jest bardzo dobry. Urządzenia sanitarne, zwłaszcza w Alzacji i Lotaryngji są tak wspaniałe, że nawet nie można przypuszczać o możliwości szerzenia się jakiegokolwiek epidemii. Są tam pierwszorzędne szpitale, sanatoria dla piersiowo chorych w górach Wogezach, szpitale kopalń, oraz wielu hut, „gouttes de lait” dla niemowląt w koloniach górniczych. Trzeba równocześnie zaznaczyć, że wszyscy obowiązkowo należą do kas chorych.

Również i warunki płacy nie są złe, aczkolwiek w niektórych gałęziach przemysłu nie zupełnie dostateczne. Robotnicy pracujący w kopalniach rudy, zarabiają dziennie od 17 frs. do 25 frs., ale na początku nie

zarabiają więcej niż 14 frs. Niedostateczne wynagrodzenie, jakoteż i brak odpowiednich kwalifikacji, jakie powinien posiadać robotnik zatrudniony w kopalniach rudy, — są powodem, że robotnicy czekają tylko na moment, aby zwolnić się z kontraktu i szukać innego zajęcia.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa w innych gałęziach przemysłu. Weźmy na przykład kopalnie soli potasowej. Robotnik polski posiadając dobre mieszkania i wspaniałe urządzone domy noclegowe, jak również dość wysokie zarobki przy 6-cio godzinnym dniu pracy, — wogóle, nie myśli o zmianie swojego dotychczasowego zatrudnienia, lecz przeciwnie, pracuje chętnie i nigdy nie łamie kontraktu.

Co się zaś dotyczy stosunku dyrekcji przedsiębiorstw do robotnika polskiego, to naogół jest poprawny i przychylny. Robotnicy polscy traktowani są naogół, a zwłaszcza przez wielkie przedsiębiorstwa narówni z innymi robotnikami. Jest rzeczą zrozumia-

łą, że robotnik stale zasiedziały w tej samej fabryce, otrzymuje pracę korzystniejszą, aniżeli robotnik, który przybywa, lub niestannie się zmienia. Dotyczy to jednak na równi wszystkich robotników, a więc i Polaków.

Stosunek ludności miejscowej w Lotaryngji do Polaków, jest zupełnie poprawny. Nie odczuwa się tam żadnej żywołowej animozji do cudzoziemców wogóle, — gdyż 75 proc. robotników, to cudzoziemcy. W Alzacji natomiast, gdzie żywił cudzoziemski przedstawia bardzo nikły procent, dają się odczuwać pewną niechęć do Polaków w kopalniach soli potasowych i nafty, — ze strony miejscowego robotnika. Tłumaczy się to zaś tem, że dotychczas przedsiębiorstwa powyższe rekrutowały robotnika pośród miejscowej ludności — przeważnie drobnych gospodarzy, zajętych latem uprawą swej roli, a zimą, we wspomnianych przedsiębiorstwach. Przyływ zaś Polaków pokrzyżował poniekąd wyrachowania okolicznej ludności.

Traktat niemiecko - sowiecki.

OPINJA NAJWYBITNIEJSZEGO DZIENNIKARZA FRANCUSKIEGO.

p) „Messenger Polonais” z dnia 12 maja zamieszcza artykuł p. Juljusza Sauervaina, redaktora politycznego paryskiego dziennika „Matin” o traktacie niemiecko-sowieckim.

Pan Sauervain podaje na wstępie argumenty dyplomatów, niemieckich Omawiając kolejno poszczególne argumenty niemieckie p. S. zaznacza, że uspokojenie Sowietów zakrawa na żart. Niemcy przyzwyczaili się do bardziej realnej polityki — zresztą nie nie zdola „uspokoić” Rosji, żyjącej w przekonaniu, że cała Europa stale spiski przeciw niej knuje. Drugi argument, że Niemcy wracają do swej polityki tradycyjnej, jest właśnie tem, co najbardziej można im zarzucać. Polityka niemiecka przed wojenną nie była polityką pokojową: była oparta na systemie aljansów absolutnie niezgodnym z polityką Ligi Narodów. Doktryna arbitrażu i bezpieczeństwa, dążąca do rozbicia, sprzeciwia się właśnie temu niebezpiecznemu systemowi przedwojennemu. Następnym argument niemiecki, że Francja zarzucając Niemcom ich kontrgwarancję sama podtrzymuje i rozwija przymierze z Polską i Małą Ententą również upada. Cel tych przymierzy jest najzupełniej zgodny z Ligą i dąży do utrzymania status quo tymczasem traktat niemiecko - bolszewicki

ki nie wspomina o tem, gdyby bowiem obie strony pragnęły utrzymania status quo, to Rosja przestała by być bolszewicka, a Niemcy zadowoliłyby się Ligą Narodów. Najgorszym zaś argumentem jest rzekoma obawa aktu ze strony Rosji. Gdyby Niemcy rzeczywiście obawiali się Rosji, starałyby się wejść w układ z Polską.

Nowy traktat ma na widoku inne cele, a mianowicie: możliwość zjawienia się we wrześniu przed Ligą ze zdwojoną potęgą i wywarcia na bojaźliwych członkach Ligi presji zapomocą groźby efektownego przymierza polsko-rosyjskiego. Drugą korzyścią jest oddanie w ręce niemieckie niemal oficjalnie przemysłu rosyjskiego. Wreszcie trzecim poważnym argumentem jest fakt, iż w myśl dwu załączników do traktatu, Niemcy z chwilą wejścia do rady Ligi stają się w jej łonie niejako rzeczoznawcą i adwokatem Sowietów, decydującym czy w danym wypadku Rosja jest stroną agresywną, czy nie. Rola Niemców nabiera charakteru arbitrażowego między Wschodem i Zachodem. Dzięki traktatowi Sowiety nie potrzebują wstępować do Ligi, czego tak bardzo obawiał się Cziczerin, gdy jeździł po Europie, proponując wszystkim traktaty neutralności.

Czy Jankiel Mickiewicz jest postacią typową.

wracają przekłete Lachy. wpraw. prawa, porządku, już kraść oszukiwać nie można będzie. Siadźmy więc na gołej ziemi, posypmy popiołem pejsaki nasze i płaczmy!” — Taką my mówili gdyście się oddalali od nas Zważ, co za radość widzieć Was nazad powracających”. Tu gwałtowne rozrzewnienie znów mowę Moszka przerwało: „Luby Moszku! rozrzewnienie, które widzę w tobie, przejmuje mnie do żywego; miło mi jest najlepszą połowę duszy mojej oglądać i uściskać w tobie. Powracamy, nie wiem, na jak długo, ale powracając, korzystając z drożych momentów należy. Powiedz, o serce moje, którzy są ci, co się do Konfederacji wpisali, ci, co delegowanymi obrani, czy w mieście, czy naokoło: doznają zasłużonej kary, a jak dawniej, i dziś kradzieżą, podzieli-

my się z sobą”. Natychmiast całe zgromadzone brzeskie żydostwo z krzykiem radosnym zaczęło wymieniać wszystkich cnotliwych obywateli. Rozdzielili się przewodnicy, i jedni, zaraz w mieście, wskazywali do my ich, drudzy, wsiadłszy na konie, prowadzili Kozaków do wiosek. Któż opisze, przy jacieiu, nie tylko rabunki i gwałty, lecz szkody bez żadnego dla samych burzycielów pożytku?... Rozbijanie na kawałki mebli i szkieł, rozcinanie obręczy na wypić się nie mogących kufach i beczkach, palenie pustoszenie bez żadnej dla siebie korzyści, ścina nie owocowych drzew, wyrwanie rzadkich krzewów, było to zajądłością, barbarzyńską i nieludzką.

A dalej: „Po zupełnym spustoszeniu okolic Brześcia i Brześcia samego tak, że tylko domy żydowskie nietkniętymi zostały, rozbiegły się żydy na szpiegowanie, dając fałszywe wieści Sasom, najdokładniejsze — Moskalom. Skutkiem niegodziwego szalbier-

stwa stało się, że garstka Sasów przez całą dywizję korpusu kamińskiego otoczoną została... Moskale, powróciwszy do Brześcia, przyjęci zostali od ulubionych sobie żydów z wyciami niepojętej radości; wprowadzono generałów pod baldachimem, wynosili żydzi naprzeciw nim miód, piwo, na uczczenie zwycięstwa obfite napojów potoki; szymatyki i jerozolimski obrządek, upiwszy się porządnie, wspólnymi siłami wykrzykiwali wiwaty: wołano, że całe wojsko Napoleona jest już zniesione ze szczętem!... Następująca jutrzienka znalazła żydów i Moskali leżących obok siebie pokotem, chrapiących snem sprawiedliwych. Nadeszły popy i bez różnicy błogosławili wszystkich...”

„W opisanu powyższych okoliczności nic nie przydałem”. dodaje pan Tadeusz Muchawiecki. A potem przez usta jego, mówi już sam Niemcewicz „Naród żydowski, tak zagrażającym sposobem mnożący się w Królestwie Polskiem, z tak niezliczonych

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE

Kupcy niemieccy, a stosunki handlowe z Polską.

(—) „Frankfurter Zeitung” w koresp. z Wrocławia podaje, że na zebraniu „Zentralverband des deutschen Grosshandels” wyrażono życzenia, aby rząd Rzeszy jak najrychlej doprowadził do normalnych stosunków handlowych z Polską, których brak uważa Związek za wielką szkodę dla życia gospodarczego Wschodnich Niemiec. W ożywionej dyskusji nad metodą rokowań delegacji niemieckiej z Polską, — metoda ta poddana została ogólnej krytyce, zwłaszcza, co do stworzenia junctim między sprawą traktatu handlowego a likwidacją majątków niemieckich w Polsce. Rzecznik Związków zawodowych przy delegacji niemieckiej w ogłoszonym przez się artykule,

starał się oddziaływać uspakajająco, twierdząc, że obydwie te kwestje nie będą łączne. Frankf. Ztg. pisze, że łączenie obydwu tych kwestyj wywoływało ostrą krytykę kół śląskich, gdyż rokowania lidwidacyjne tak pod względem gospodarczym, jak i ze względu na ich znaczenie dla elementu niemieckiego, nie dadzą się porównać do skutków wojny celnej. Mimo informacji sekretarza Związków zawodowych (Eggerta) poważne źródła informują iż kół berlińskie ciągle jeszcze łączy obydwie wspomniane kwestje. Przez fakt ten wzrosła nadal nieufność kół gospodarczych Śląska wobec taktyki delegacji niemieckiej w rokowaniach handlowych z Polską.

—oO—

Międzynarodowy kongres rolniczy w Rzymie.

(—) W końcu miesiąca kwietnia przez tydzień obradował w Rzymie międzynarodowy kongres rolniczy, na którym poruszono bardzo dużo żywotnych spraw, które wywołały ożywioną dyskusję. Między innymi zajmowano się sprawą stosunku stowarzyszeń rolniczych do międzynarodowego Instytutu, jak również sprawą spisu bogactw rolniczych całego świata, rodzaj ogólnego inwentarza, wykonanego w tej samej dacie, według ustalonego planu. Część prac przygotowawczych była już dawniej przeprowadzona. Na obecnym zgromadzeniu zdano sprawozdanie z tych prac, większość rządów poparła ten projekt. Istnieją trudności wskutek wielkich różnic w tej dziedzinie pomiędzy narodami. Ustalono wzór kwestionariusza, listę spraw, mających być ujęte w spisie, który będzie dokonany w roku 1930.

Pierwsza komisja kongresu zajmowała się sprawą stosunku Instytutu do rolniczych instytucji oraz rad współpracy z nimi. Uchwalono utworzenie stałego komitetu doradczego stowarzyszeń rolniczych przy Instytucie rolniczym w Rzymie, co następnie było przyjęte na pełnym zebraniu kongresu. Komitet ten będzie bardzo liczny i wszyscy członkowie doradczego komitetu będą zwolniani stale bez żadnych ograniczeń.

Na posiedzeniu komisji badań handlu wytworami rolnictwa dyskutowano nad projektem powszechnego badania sprawy handlu wytworami rolnictwa oraz nad obecnymi warunkami rolnictwa. W celu ustalenia planu racjonalniejszej regulacji tych zagadnień.

Kongres postanowił utworzyć specjalne ko-

mitety naukowych badań, które będą powoływane do życia w miarę potrzeby.

W kwestji administracji samego Instytutu uchwalono utworzenie stanowiska stałego sekretarza generalnego. Przyjęty został wniosek umiędzynarodowienia personelu Instytutu, gorąco popierany przez delegata angielskiego. W końcu przeprowadzono szczegółowe rozgraniczenie obowiązków i zadań komitetu administracyjnego, prezesa tego komitetu, prezesa Instytutu oraz przyszłego sekretarza generalnego. Delegacja amerykańska początkowo postawiła żądanie przeniesienia tego Instytutu do Stanów Zjednoczonych, lecz osiągnęło porozumienie, że nadal siedzibą Instytutu pozostanie Rzym.

Delegacja polska brała bardzo czynny udział w pracach Instytutu pod kierownictwem posła Jerzego Gościckiego. Delegat polski p. Jura został obrany na jednego z 4-ch wiceprezesów ogólnego zebrania na wniosek delegatów Rumunii i Czechosłowacji. Projekt szematu statystyki międzynarodowego rolnictwa, opracowany przez polskiego delegata p. Szturm-de Sztrema, został przyjęty za podstawę do dyskusji na obecnej sesji. Poza tem w innych sprawach zabierali głos pp. Gorścicki, Królikowski, Mikulski i inni.

Instytut ten powstał w Rzymie już 20 lat temu, dzięki wspaniałomyślności króla Wiktora Emanuela III. Darował on wspaniały pałac mieszczący się w willi Borgesse, na siedzibę Instytutu i dostarczył kapitałów niezbędnych do zorganizowania jego pracy. Prócz tego rok rocznie król łoży 300. tysięcy lirów na utrzymanie instytucji

—oO—

Jak się przedstawiają zeszłoroczne zasiewy?

HOROSKOPY NA ROK BIEŻĄCY.

(—) Narazie może być mowa o życie, pszenicy, rzepaku, konicy i jęczmieniu ozimym. Na ogół stan tych zbóż sięga nieco wyżej stopnia średniego (o ile chodzi o zachodnie okręgi rolnicze) i opada poniżej normy przeciętnej w miarę przesuwania się ku wschodnim województwom, a zwłaszcza Małopolski Wschodniej, z której jednakowoż województwo tarnopolskie wyróżnia się dodatnio.

Zyta i pszenicę wyszły z okresu zimowego bez znaczących uszkodzeń i zachowały miarę trochę wyższą od przeciętnej; dobrze przetrwały

rzepaki, wykazując w niektórych województwach, jak na przykład w krakowskim stan zbliżony do 4-ki, t. j. dobry; konicy na ogół przedstawiają stan równomiernie średni dla całego państwa.

Ciepła i obfite opady atmosferyczne sprzyjały wegetacji i zasiewom wiosennym.

Ogólna powierzchnia zasiewów ozimych na rok bieżący 1926 przedstawia się, jak następuje:

Pszenicy zeszłorocznym 1042.1 tys. hekt., żyta 4978.8 tys. hekt., jęczmienia 25.5 tys. hekt., rzepaku 27.5 tys. hekt.; co w stosunku do roku zeszłego przewyższa obszar zasiewów ozimych o 0.8 proc.

Ogólny obieg pieniędzy w świecie.

(—) Jedno z fachowych pism amerykańskich przeprowadziło skrupulatne obliczenia co do nasycenia poszczególnych krajów obiegiem pieniężnym. Chodzi o wykazanie, ile jednostek gotowizny przypada przeciętnie na głowę ludności.

Z liczb tych wynika, że największy obieg posiada Francja bo 48 dolarów. Dalej idą: Anglja — 44 dol., Stany Zjedn. — 41 dol. Włochy — 22 dol.

W Polsce te stosunki wyglądają prosto niewiarogodnie mamy w obiegu na głowę, po przeliczeniu obiegu biletów i bilonu na dolary po kursie 9 zł. za dolara za ledwie 3 dolary..

Czyż dziw, że dyskont idzie na wagę złota, a brak kapitału obrotowego dusi życie gospodarcze. Anglja posiada wysoko rozwinięty obrót bezpieniężny (czekowo-rozrachunkowy) i jednak ma piętnaście razy większy obieg. Cóż tedy może się dziać innego w Polsce ponad to, co się dzieje..

DZIWNA TAKTYKA BANKU POLSKIEGO.

(—) Ze sfer handlowych piszą nam: W kołach kupieckich i finansowych panuje zdziwienie z powodu taktyki Banku Polskiego w dniach ostatnich. Przedstawiciel Banku Polskiego trzy dni pod rząd podwyższał kurs dolara na giełdzie, nie bacząc na to, że w obrotach prywatnych panowała dla dolara tendencja raczej słaba. Obecnie sytuacja jest taka, że w obrotach prywatnych otrzymuje się dolary po tej samej cenie, co w bankach dewizowych, gdyż te ostatnie do kursu urzędowego dodają kilka procent kurtażu. Również kursy giełd zagranicznych nie dają powodu do obniżenia na giełdzie warszawskiej kursu złotego. Rynek prywatny nie dał się porwać przez tę nową hausę i idzie tylko krok za krokiem za notowaniami giełdy oficjalnej.

Nikezemna prowokacja.

„Dzień Kowieński” donosi co następuje:

W nocy z dnia 7 na 8 maja czyli w wigilję głosowania ciemne żywioły szowinistyczne wrogie polskości i Polakom w Litwie, dokonały nikczemnego zamachu na udział Polaków w wyborach do Sejmu. Oto we wszystkich częściach miasta Kowna zostały rozlepione i rozrzucone po ulicach prowokacyjne sfałszowane odezwy wyborcze, podpisane przez jakiś samozwańczy „Centralny Komitet Wyborczy” treści następującej:

„Baczność Rodacy! Prześladowania polaków na Litwie zakończyły się niesłychanym gwałtem: przed samymi wyborami skasowano obydwie polskie listy, Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego i Polska Zjednoczona Lista Robotników Miejskich i Wiejskich.

Uprowadzając Was, Rodacy, o tem nawołujemy Was wyrazić swój stanowczy protest i zupełnie wstrzymać się od głosowania. Centralny Komitet Polski Wyborczy”.

W rzeczywistości nic podobnego nie zdarzyło się. Ani w Kownie ani w żadnym innym okręgu wyborczym w Litwie ani jedna lista polska nie została skasowana. Powyższa odezwa jest fałszywa i nie ma prowokacji. Wrogowie nasi w ten sposób przynajmniej, o ile można, obniżyć ilość głosów polskich.

